

To jest tak

AUSTRIA I NIEMCY
HITLEROWSKIE

Z okazji przyjazdu do Wiednia ministra niemieckiego Neuratha odbyło się spotkanie pełne wzajemnych zastrzeżeń i zagadnień austriacko-niemieckich. Stosunki między oboma „germańskimi” państwami ułożone są naprawdę od lat ub. roku na stopie „przyjaznej” i zawarty został swobodny pakt „o nieagresji”, nie zostały jednak tym bynajmniej usunięte przeciwieństwa między rządem Schuschinga z jednej, a Rzeszą Hitlerowską z drugiej, a partia narodowo-socjalistyczna w Austrii z drugiej strony, przeciwieństwa doprowadzające co pewien czas do ostrych starć.

I tak przyjazd min. Neuratha do Wiednia pomyślany był jako symbol i jedno z ogniw tych urzędowo przyjaznych stosunków, — stał się zaś okazją do burzliwej manifestacji hitlerowskiej, zakończonej rozpadaniem tłumów i aresztowaniami. Ponad oficjalne umowy i zapewnienia przyjaźni wyrosły więc rzeczywiste wrogość uczucia i całkowite sprzeczne interesy obu kontrahentów. Rzesza hitlerowska i podporządkowana jest austriacka partia na rodowo-socjalistyczna jeden ma cel ostateczny: przyłączenie Austrii do Niemiec i na tym tle nigdy nie dojdzie do rzeczywistej zgody z Wiedniem.

A przykład austriacki można zastosować w wielu wypadkach.

POTRZEBNY

WSPÓLNIAK LUB WSPÓLNICZKA do agencji prasowej w Gdańsku. Inteligentny Polak z kapitałem (1500—2000 zł.). Oferty nadsyłać: Gdańsk Holsterna 19 m. Fahl „K.”

Ks. Skarga — rzecznikiem interesów klasowych

„Więcej uwagi na przecinku!”

Dokąd będziemy tolerować czerwonych szkodników?

Poruszona przez nas na marginesie stosunków panujących w gimnazjum Lelewela, sprawa propagandy uprawianej przez nauczycielkę języka polskiego p. Serafinę Antosową, wygląda gorzej niż przypuszczaliśmy. Przeprowadzone przez nas na własną rękę badania wykazały, że uczeń Mieczysław Niwiński, którego wypracowanie wymienione było przez nas jako przykład bezbożniczego i komunistycznego nastawienia niektórych wychowanków p. Antosowej — jest niewinny. Pisał po prostu to, czego od niego wymagano. A czego wymagano świadczy tak jak np. ustępy z ćwiczenia na temat kazań sejmowych Piotra Skargi:

„Ciemnym punktem w Kazaniach Skargi był brak zainteresowania się dola włościan, tą najbardziej opóźnioną społecznie warstwą ludności. Jeżeli Skarga, mówiąc o niegodzie do mowy, ograniczał się tylko do napaśniania szlachty wskazując na jej upadek moralny, oraz brak zainteresowania religij i sprawami kościelnymi, to było to sprzeczne z zasadami Kościoła, w których imieniu on rzekomo występował. Kościół bowiem w swych „Przykazaniach” wskazuje i kładzie nacisk na równość wszystkich ludzi. Skarga zaś wydaje się być rzecznikiem interesów szlacheckich, gdyż w swoich Kazaniach kładzie wyjątkowy nacisk na szlachtę, zupełnie zapominając o chłopach. Gdyby natomiast warstwy przywilejowane stał na równi z warstwą pracującą, to może jego Kaganu znalazłby większy odzew w szerokich warstwach społeczeństwa”.

Pod tym wypracowaniem widnieją uczynione ręką nauczycielki dopiski tej treści:

„Więcej uwagi na przecinku! Nie możemy oddzielić przecinkiem podmiotu od orzeczenia” i nota za wypracowaniem: „dobrze”.

Treść wypracowania wskazuje na to, że myśli przytoczone do tematu nie są myślami 15-letniego ucznia. Są to jedynie wtłoczone w ramy ćwiczenia szkolnego nie logicznie z nim związane zwróty i zapatrywania samej nauczycielki. Typowe wypracowanie dobrego ucznia, któremu jedynie cho-

dzi o stopień i dla uzyskania tego stopnia jak najsumienniejszą starą się powtarzać myśli wykładawcy!

Jak można stąd wnioskować p. Antosowa nie waha się szerzyć fałszów i bredni byle przemycić propagandę folkfrontową.

Dokąd tolerować będziemy tego typu szkodników jak Antosowa, b. kurator Lewicki, „ideowy” bolsze-

wik żyd Mandelbaum - Drzewiecki i t. d.

Nauczyciele, trujący młode dusze jadłem bezbożniczej, czerwonej agitacji i deprawujący młodzież stosowanym wobec nich terrorem moralnym, muszą być ze swych stanowisk wychowawców usunięci jak najprędzej.

Nie ma dość ostrych słów, którymi można by napiętnować ich szkodnictwo!

Warta wylała - Zator na Dunajcu

Pow. wieluński pod wodą

Wezbrane rzeki grożą klęską

Na terenie powiatu Wieluńskiego kilku miejscach Warta, przyskiego niespodziewanie wylała w czym na odcinku od Działoszy

do Rychlicy płynię w dużej ilości kra, zagrażając mostom na rzecze. Z powodu niebezpieczeństwa zamknięty został dla ruchu na rzecze Narcie most na drodze Wieluń — Działoszyce przy wsi Krzeczów.

Również z okolic Sieradza nadchodzą alarmujące wiadomości o gwałtownym przybraniu wody w Warcie, która w wielu miejscowościach wystąpiła z brzegów i zalała niżej położone miejscowości. Zarządzono środki ochronne i ustanowiono posterunki.

Groźna sytuacja na Dunajcu

W górnym biegu Wisły sytuacja jest dość groźna. Od ujścia Dunajca woda wszędzie przekroczyła stan alarmowy. Na kilometrach 165 — 169 utworzył się olbrzymi zator lodowy, długości około 2-ch km. Zator ten opierając się o dno rzeki, stworzył olbrzymi rezeruar wód, które lada chwila grożą wylaniem.

Wisła pod Warszawą

Poziom wody na Wiśle pod Warszawą wynosił we wtorek w godzinach rannych 247 cm., wykazując w porównaniu z dniem poprzednim przyrost o 32 cm. Przybór wody na Wiśle postępuje dość szybko i wynosi przeciętnie 2 cm. na godzinę. Zwały lodowe zatrzymały się pod Warszawą na wybrzeżu praskim przy ławicy piaskowej poza mostem Kierbedzia. Niebezpieczeństwo powodzi dla stolicy jest nie wykluczone z uwagi na zatory tworzące się w górnym biegu Wisły i możliwość popłynięcia kry na grzbiecie fali.

Kto'ce bez cóż

NIE DO WIARY

PZN. jest niedarny, PZN. prowadzi fatalną politykę, PZN. się zblamował w Chamonix, PZN. jest do niczego! trąbi „Gazeta Polska”.

Ponieważ prezesem Polskiego Związku Narciarskiego jest min. Bobkowski i on też był wodzem ekspedycji do Chamonix — wynika, że „Gazeta” jego krytykuje.

„Gazeta Polska” — wice-ministra! Koniec — kierownika działu sportowego.

GŁOŚNY ROZUM

W jednym z 80-ciu wywiadów udzielonych w zeszłym tygodniu Kiepurowi oświadczył: — By zostać wielkim śpiewakiem trzeba mieć wielki rozum. Dobry głos nie zaszkodzi, ale można i bez niego zostać sławnym śpiewakiem, a bez odpowiedniego rozumu — wykluczone!

Szkoda. Tytu ludzi ma u nas bajeczne głosy — cóż kie dy brak im Kiepurowego rozumu.

A SŁONIMSKI?

Towarzystwo Przyjaciół Teatru Żydowskiego w Polsce urządziło konkurs na sztukę żydowską. Pierwszą nagrodę w kwocie 2.000 zł. przyznano Szułowi Ritterowi z New Jorku.

Powszechnie liczone, że pierwszeństwo zdobędzie Słonimski. Widocznie nie stanął do konkursu, czy też nie był w formie?

Związek Drogerzystów organizuje pokaz artykułów drogeryjnych na Targach Poznańskich

Związek Drogerzystów R. P. urządził Ogólnopolski Zjazd w Poznaniu w dniu 6 maja 1937 r. Związek wystąpił do fabryk i wytwórni środków drogeryjnych, by wzięły udział w pokazie organizowanym przez Związek jako dział Targów Poznańskich. Większość poważnych firm już się zgłosiła i Związek spodziewa się, że wszystkie poważne wytwórnie polskie wezmą udział w pokazie, albowiem dokoła nowych prądów w dziedzinie wytwórczości, metod opakowania i sprzedaży rozwijają się dyskusja fachowa Zjazdu, ilustrowana pokazem Związku na Targach. Przybycie drogerzystów z całej Polski będzie uświetnione przez zniżki, jakie przysługują zwiedzającym Targi, to też spodziewany jest niezwykle liczny spazd tej branży oraz jej interesantów.

W GRUDZIADZU

zaprenumerować „ABC” można u p. Wawrzynca Borowczyka ul. Mickiewicza 23.

Po deklaracji płk. Koca Akcesy, akcesy...

(g.) Cała już niemal prasa wypowiedziała się o deklaracji płk. Koca. Zrobimy dziś dalszy przegląd tych głosów.

Tatry i Ojców

„Mały Dziennik” pisze: Główną zaletą jest jasne określenie nie tylko celu („zaspokojenie skoordynowanego wysiłku pod sztandarem ideału obrony państwa”) ale i głównych linii programu, podczas gdy dawny BB zadowalał się wykreśleniem tylko ogólnego kierunku marszu: „współpraca z rządem”. Nie będziemy bliżej analizować poszczególnych punktów programu, zaznaczając tylko ogólnie, że ma on charakter kompromisowy, stający się podgodzi różną hasła i pragnienia nurtujące społeczeństwo. Spokona on się dlatego z aprobatą z różnych stron. Czy uda się także organizatorom nowego obozu osiągnąć „poza ploty i mury” — i do jakiego stopnia — pokazać dopiero praktyczne wykonanie wzniosłych hasel zawartych w deklaracji ideowej.

Przypomina mi się, jak kiedyś do Zakopanego podczas gęstej, wielodniowej mgły przybyła pewna dama po raz pierwszy w życiu. Nigdy Tatry nie widziała i bezskutecznie błąkała się po ulicach uzdrowiska. Po paru dniach postanowiła wyjechać i z kwaśną miną stwierdziła: Co tu opowiadacie o Tatrach, w Ojcowie to naprawdę są szczyty. Tam pojadę.

„Mały Dziennik” zapewne także zdążył do Ojcowa, gdzie szczyty są wzniosłe.

Małżeństwo z rozsądku

„Czas” rozsądnie zgłasza akces do nowego obozu i omawia deklarację:

Kto się spodziewał, po niedzielnej deklaracji płk. Koca jakowychś sensacji, ten niewątpliwie został rozczarowany. Sensacji deklaracji ta nie zawiera. Jest spokojna, rzeczowa, pełna politycznego umiaru i zdrowego rozsądku.

Kwestia nacjonalizmu została przez niego ujęta w sposób bardzo zwięzły i umiarkowany.

Zasada ewolucji i zdrowego umiaru cechuje nie tylko sposób ujęcia w deklaracji zagadnień politycznych, ale przyswleca tak samo tezę społeczną — gospodarczą. Te zasady są słuszne. Można je śmiało nazwać programem zdrowego rozsądku, który olbrzymia większość rozsądnej opinii podziela. Program jest oczywisty i tylko programem. Rzecz o zdrowym rozsądku i o zdrowym umiaru jest jego wykonanie. Ułamy, że indywidualność płk. Koca nie ograniczy do ustalenia programowych tez, ale że czuwać będzie również nad ich zastosowaniem.

Rozsądek i entuzjazm. Zagadka dla psychologów. Ale „Czas”

przenosi nad entuzjazm konserwatywny małżeństwo z rozsądku.

Akces Lewiatana

To samo organ Lewiatana „Kurier Polski”:

Jest to deklaracja tego typu, że stosunek do niej może znaleźć wyraz tylko w dwóch słowach: „tak”, albo „nie”. Deklaracja ta bowiem jest czymś innym, niż deklaracja poszczególnych gabinetów. Jest oświadczeniem, sformułowaniem ideologii obozu politycznego, jest podstawą, na której polityka różnych gabinetów opierać się będzie. To właśnie stwarza z deklaracji płk. Koca czynnik istotny i trwały stabilizacji w naszym życiu politycznym.

W ten sposób rozumiejąc sens i znaczenie oświadczenia płk. Adama Koca, mówimy otwarcie i wyraźnie: tak.

Nasze tak — nie może być dla nikogo niespodzianką. Wystarczy przejrzyć numery naszego pisma, aby na jego szpaltach znaleźć obszernie i wyczerpująco uzasadnienie naszych poglądów, nasze credo polityczne, społeczne i gospodarcze. A zawsze gotowi jesteśmy z naszych poglądów wyciągnąć konsekwentne wnioski.

„Kurier Polski” ma słusność, że jego akces nie jest dla nikogo niespodzianką. Wobec akcesu Lewiatana uprzedziliśmy miast zapewnić.

„I.K.C.” także się zgłasza

„Faszyzowski” i śmiały „Ilustrowany Kurier Codzienny” pisze:

Nowy program jest programem w najszerszym tego słowa znaczeniu, narodowym, religijnym, programem solidaryzmu społecznego. Już samo podkreślenie tych pierwiastków zadecyduje o przyjęciu go przez opinię polską.

Ze swej strony pragniemy zaznaczyć, że wszystkie te pierwiastki uważaliśmy zawsze za podstawę ideową, na której oprzeć winna się Polska.

Trwałość „nastawienia ideowego” krakowskiego „I.K.C.” znana jest w całej Polsce od Karpat do morza.

Fatyga proroków

W „Kurierze Porannym” p. Ferdinand Goetel prorokuje:

Trzeba sobie powiedzieć, że nie tyle może niedopuszczanie młodych do odpowiedzialności stanowisk, ile zanikięcie przed nimi historycznej perspektywy spowodowało owe „opozycyjne” nastawienie powojennego pokolenia, nad którym tak uślisnie a tak beznadziejnie głośliwili przywódcy „sanacji”. Nowe stronnictwo otwiera dla nich na całą szerokość wzroście i możliwości, z szanując wyzyskać się całkowitego na dorównanie zasadach ze starszym pokoleniem — stanowi właściwie pierwszy wielki wyłom w ciasnocie powo-

jennych stosunków między dwiema generacjami. To też z tej chyba strony spodziewa się zapewne największego akcesu Adam Koc. Chcemy wierzyć, że akces ten nastąpi. Wróćka z „Kuriera Porannego” wysłała się niepotrzebnie. Młodzież już jest od pierwszego dnia. Jeszcze w niedzielę zgłosił akces Legion Młodych.

Jak oni zrozumieli

W syjonistycznym „Nowym Dzienniku” czytamy:

Podpisujemy się oburzać pod tymi ustępami deklaracji, które odmawiają komunistom miejsca w Polsce; które przyznają każdemu obywatelowi w Polsce pracę; które uznają zasadę własności prywatnej i które potępiają krwawienie nienawiści klasowej. Uważamy problem wzmocnienia obronności kraju i daleko idącej pomocy dla wsi za postulaty naczelne w hierarchii potrzeb gospodarczo-społecznych Polski. Co do tego nie ma żadnych zdań między deklaracją płk. Koca a ogromną większością obywateli. Z dużą satysfakcją stwierdziliśmy, że p. płk. Koc połączył nader szczęśliwie zagadnienie pomocy dla wsi z rozwojem miast i podniesieniem mieszczaństwa. Stwierdziliśmy istotność tych dwóch zagadnień jest potrzebne szczególnie teraz, gdy tu i ówdzie szerzy się demagogia, wskazująca na celowości bojkotu dużej części mieszczaństwa co pośrednio wyraża się w osłabieniu możliwości absorpcyjnych miast, a równocześnie na celowości wzmocnienia wychodźstwa ludności wiejskiej do miast. Uważaliśmy zawsze, że miasta są jedynym rezerwuarem, zdolnym wchłonąć nadwyżki ludności wiejskiej. Chwilowo rezerwar ten jest przesycony w wyniku wadliwej, antymiejskiej polityki gospodarczo-skarbowej oraz hecy bojkotowej, któ-

ra rujnując żydów, niszczy także miasta. Kto chce zatem pomóc wsi, musi naprzód pomóc miastu. Kolejność ta musi być zachowana. Konieczność zachowania tej kolejności uznał p. płk. Koc.

Pragnęliśmy, aby p. płk. Koc dołączył nasz rozum i odczuł w równie mierze, jak myśmy pojęli i zrozumieć jego głębokie wywoły.

Podpiszą oburzać, byle odczuł.

W miejsce naszego artykułu

Na zakończenie przytoczymy zakończenie z artykułu Polityka w „Gońcu Warszawskim”:

Dalecy jesteśmy od złośliwej radości z powodu jeszcze jednego „potknięcia się” przeciwników politycznych.

Przeciwnie! Rozwój wypadków napawa nas prawdziwym bólem, ponieważ zdajemy sobie sprawę, że bez prawdziwej i pełnej konsolidacji, opartej na wyrażonej ideologii nie może być mowy o spełnieniu przez Polskę stojących przed nią zadań dziejowych.

Inauguracja nowego obozu płk. Koca nie przekreśla wprawdzie możliwości takiej istotnej i szczerzej konsolidacji, ale opóźnia ją i utrudnia. Opóźnia przez niedostateczną wyrazistość swej podstawy ideowej, utrudnia — przez zajęcie miejsca, które powinno być wypełnione znacznie szerszą, głębszą i bogatszą treścią organizacyjną.

Nie chodzi dziś o wypominanie błędów czy pomyłek. Wszyscy, po obu stronach popełniliśmy ich wiele. Chodzi o to, by trwając w oporze nie przekształcać błędów w — katastrofę.

Nasz artykuł wstępny skonfiskowano, więc go nie przytaczamy.

MEBLE KUPIONE U P. MORAWSKIEGO PRZETRWAJĄ KILKA POKOLEŃ CHMIELNA 41 róg Marszałkowskiej

Tajemnica wstrząsów na Śląsku Podkłady w kopalni pękają

W miejscowości Kochłowice na Śląsku odbyło się posiedzenie właścicieli domów i gruntów z Kochłowic i okolicznych miejscowości w sprawie wstrząsów podziemnych na Śląsku. Zebrani na wodzili, że wstrząsy podziemne są następstwem zatapiania kopalni „Wirek”. Kopalnia zatapiana jest na przestrzeni około 8 km. Woda na tej przestrzeni waży około 192.000.000 ton i przez pęknięcie warstwy dzielącej pokłady, przechodzi do niżej położonego

pokładu „Gerhard”. Ponieważ w tym pokładzie jest kilka miejsc zamkniętych, woda przez warstwy ziemi przedostaje się do palących się części i powoduje eksplozje, które są przyczyną wstrząsów.

W związku z tym zebrani postanowili zwrócić się do miarodajnych czynników o wydanie natychmiastowego zakazu dalszego palenia kopalni „Wirek” i wprowadzenia przymusu zasypywania wyrębów.

Regulamin „Konkursu Prenumerat”

- 1) Wydawnictwo „ABC” rozpisuje Konkurs na jedyną prenumeratę dla pisma w okresie od dnia 22 lutego do dnia 25 marca r.b.
- 2) Uczestnikami Konkursu mogą być wszyscy przyjaciele i czytelnicy pisma, którzy w okresie trwania konkursu (22. II. — 25. III. r. b.) nadeślą lub złożą w Kantorie ABC (Jerozolimskie 3a) wypełnioną deklarację uczestnictwa w zaproszonym konkursie z napisem „Konkurs Prenumerat”. Tekst ogłoszenia drukować będziemy codziennie.
- 3) Dla uczestników konkursu Wydawnictwo przynosi 20 cennych nagród, przy czym i nagrodę stanowiącą 10-dniową wycieczkę na Wystawę Paryską (przejazdy, utrzymanie, zwiedzanie itd. — org. techn. P. B. P. „Francopol”), II nagrodę — aparat radiowy „Premier” firmy Telefunken, dalsze nagrody stanowią: rower, aparat fotograficzny, zegarek, najnowsza Encyklopedia Arcta i inne, których szczegółowy wykaz ogłoszony będzie w dniu 1 marca r. b., jak również ich kolejność.
- 4) Każdy uczestnik Konkursu winien przesłać zgłoszenie prenumeraty, wpłacając jednocześnie należność z góry na konto w PKO Nr. 23400, przekazem pocztowym lub rozrachunkowym, wgl. bezpośrednio do Kantory — Al. Jerozolimskie 3a. Przy wpłaceniu blankietem lub przekazem należy na odwrocie podać dokładnie nazwisko i adres pożądanego prenumeratora oraz nazwisko i adres uczestnika Konkursu.
- 5) Kolejność przyznanych nagród zostanie ustalona wg. ilości uzyskanych punktów, przy czym za każdą pozyskaną i opłaconą prenum. miesięczną oblicza się 1 punkt, kwartał — 2 punkty, półroczną — 3 punkty i roczną — 4 punkty. Prenumerata miesięczna wynosi zł. 2,80. Użytkownik w ten sposób punkty ulega zsumowaniu i stanowiąc będą o lokacie danego uczestnika. Wyniki konkursu ogłosimy w dniu 27 marca r. b.
- 6) Nad całością konkursu czuwać będzie Komitet, skład którego podamy w dniu 1 marca r. b.

ZGŁOSZENIE DO „KONKURSU PRENUMERAT”

Do Wydawnictwa „ABC” Warszawa, Jerozolimskie 3a

Niniejszym zgłaszam swój udział w „Konkursie Prenumerat”.

Imię i nazwisko _____
Dokładny adres _____

Wyciąć i przesłać pod wskazany wyżej adres!

Data _____ Podpis _____